

To nie tylko przeczucie

Seria: Przesyłka specjalna – część II
Objawienie Jana 1:4-8

Stephen Davey, wisdomonline.org

Wprowadzenie

Pastor Kościoła Bożego, który podróżuje po Stanach Zjednoczonych, Australii i innych krajach, napisał książkę pod tytułem *2008 Ostatni świadek Boga*. Twierdzi w niej, że dosłownie przepowiada rozpoczęcie sądów czasz na Ziemi. Wierzy, że jesteśmy już w okresie ucisku.

Autor ten miesza prawdę z Apokalipsy z własnymi dziwacznymi i aroganckimi twierdzeniami. Łączy on naukowe zagrożenia dla planety – w tym pęknięcia w polu magnetycznym Ziemi, erupcje super-wulkanów, promieniowanie plam słonecznych, tsunami, a nawet zburzenie World Trade Center – z sądami Boga na ziemi w czasie ucisku i dochodzi do wniosku, że to już się dzieje.

Pisze:

Dwaj świadkowie Boga – Jego dwaj prorocy, zostali powołani, aby świadczyć całemu światu o najwspanialszym jak do tej pory etapie Jego planu i celu dla ludzkości. Teraz z odwagą, pewnością siebie i wielką jasnością daję wam to, co przekazał mi Bóg. Mam ogłosić, poprzez bezpośrednie objawienie Boga, że jestem jednym z tych dwóch świadków [z Objawienia]. . . Znam czas poszczególnych wydarzeń, podczas gdy otwierają się kolejne pieczęcie Objawienia. Wiem, że szosta pieczęć już została otwarta. Znam dokładny dzień, w którym otworzono pierwszą pieczęć. . . W ciągu ostatnich 6000 lat tylko 144 000 osób zostało . . . ukształtowanych i wyszkolonych przez Boga, aby mogli rządzić z Jezusem Chrystusem w Jego Królestwie.

Cytowany powyżej autor i pastor nazywa się Ronald Weinland. Twierdzi on, że apostołowi Janowi nie pozwolono ujawnić wszystkiego, co miało się wydarzyć i że to do niego samego, jako ostatecznego świadka Boga, będzie należało to zadanie. Nota wydawnicza na okładce jego książki wyraża nawet gratulacje wobec faktu, że podczas gdy apostołowi Janowi powierzono zadanie spisania proroczych wydarzeń, to Weinland otrzymał od Boga zadanie ujawnienia całej prawdy.

To nic, że ta księga w Biblii nie nazywa się „Zapiski Jana”. Zauważyliście to? Słusznie nazywa się „Objawieniem danym Janowi”.

Nie mówiąc już o tym, że apostoł Jan ostrzega, że jeśli ktoś doda choćby jedno słowo do biblijnego proroctwa, pójdzie do piekła na zawsze.

Naprawdę fascynuje mnie to, że autor ten zadeklarował w swojej książce, która została opublikowana późnym latem 2006 roku, że do jesieni 2008 roku Stany Zjednoczone przestaną istnieć jako naród.

Wielu zwolenników Weinlanda sprzedało już cały swój dobytek i mieszka w jaskiniach i tymczasowych schronach. Najwyraźniej ma on sporo zwolenników w Rosji, wśród niedouczonej wierzących. Wielu z tych wierzących już żyje w jaskiniach, po sprzedaniu wszystkiego, oczekując sądu Boga na ziemi i mając nadzieję, że przeżyją.

Podobnie było z publikacją książki *88 Powodów*, w której zadeklarowano, że pochwylenie kościoła nastąpi w 1988 roku. Szczególnie wierzący w Korei, podążając za obliczeniami tego autora, sprzedali swoje domy, uspili swoje zwierzęta i rzucili pracę, aby oczekiwać na pochwylenie kościoła w 1988 roku.

Jedną rzeczą jest obliczanie i podawanie dat, chociaż nie jest to wskazane, ale czymś zupełnie innym jest twierdzenie, że jesteś ostatnim prorokiem Boga.

Weinland twierdzi, że jest ostatecznym prorokiem Boga, a ci z nas, którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych Ameryki, mogą równie dobrze przestać kosić trawę, pracować nad projektami i dać sobie spokój z próbami nawracania swoich sąsiadów, ponieważ i tak jest już za późno i prawdopodobnie nie znajdą się wśród tych 144 tysięcy. Poza tym świat, jakim go znamy, skończy się w 2008 roku.

Weinland zostanie zdemaskowany za około jedenaście miesięcy – Rok 2008 już trwa. Jeśli jego prorocтво się nie spełni, powiem wam, co mam nadzieję, że jego wyznawcy zrobią z nim za spowodowanie osobistych strat i wielkiego zamieszania, nie wspominając o ogromnym obciążeniu dla kościoła, szczególnie wśród tych, którzy mu uwierzyli. Mam nadzieję, że zabiorą go poza granice miasta, gdziekolwiek mieszka – i ... pewnie myślicie, że powiem: "ukamienują go", prawda? Nie, to byłoby zbyt szybkie. Myślę, że powinni go zmusić do życia w Rosji, w jednej z tych jaskiń do końca życia.

Prawda jest taka, że Weinland jest tylko ostatnim w długiej linii tych, którzy próbowali zarobić na przewidywaniu dat. Ludzie garną się do tego, ponieważ chcą poznać przyszłość z większą dokładnością, niż Bóg na to pozwala.

Pamiętacie Y2K (pluskwę milenijną)? Pamiętacie tę panikę? Pamiętacie książki w księgarni chrześcijańskiej, w których głoszono, że nadszedł czas powrotu Chrystusa? Znałem zbory, które składowały ziarno w swoich piwnicach. Znałem chrześcijan, którzy rozważali wyprowadzkę z miasta. Słyszałem o małżeństwie, które reklamowało farmy wiatrowe do zasilania domów.

Jedynymi ludźmi, o których wiem, że byli naprawdę gotowi, byli Amisze. Mogli się oni pobłażliwie uśmiechać do reszty świata.

Prawda jest taka, że chcemy wiedzieć, czy Jezus przyjdzie po kościół za naszego życia, czyż nie? Ci, którzy miłują Pana, miłują również Jego przyjście (2 Tymoteusza 4:8). Tęsknią za nadchodzącym królestwem, za nowym niebem i nową ziemią.

Jest w tym coś dobrego – i ufam, że nasze studium sprawi, że wszyscy będziemy chcieli chodzić z Chrystusem coraz bliżej i będziemy coraz bardziej tęsknili za Jego królestwem.

Unikajmy skrajności. Z jednej strony nie negujemy faktu, że to, co dzieje się wokół nas, wskazuje na to, że świat dąży do pełnej globalizacji, która doprowadzi do powstania jednej światowej gospodarki i wyłonienia jednego światowego przywódcy. Są chrześcijanie, którzy powiedzą: "Ee, bzdury" słysząc jakiegokolwiek dyskusję obracającą się wokół wydarzeń w naszym świecie i sposobu, w jaki mogą stać się pretekstem do stworzenia jednej światowej religii i wybrania jednego władcy. Unikajmy jednak również drugiej skrajności, czyli wyznaczania dat, kiedy to nastąpi.

Możemy bezpiecznie stwierdzić, że: „Jego przyjście jest teraz bliższe niż kiedykolwiek”. Nie należy jednak naginać tekstu Słowa Bożego, aby otrzymać stwierdzenie, że stanie się to w 2008 r.

Umilowani, unikajcie ludzi i ich pism, którzy twierdzą, że mają inne słowo od Boga, skoro Bóg już powiedział przez Jana Apostoła, że jest to ostateczne słowo. (Apokalipsa 22:19)

Prawda jest taka, że ludzkie serce pragnie wiedzy o przyszłości. Z tego powodu wykonywane są miliony połączeń tygodniowo z numerami telefonicznymi oferującymi horoskopy i tak samo dużo wejść na strony internetowe o tej tematyce. W samym Nowym Jorku jest około miliona osób tygodniowo, które kierują się ruchami gwiazd jako wskaźnikami przyszłości.

Czytałem ostatnio o tym jak jeden wierzący był namawiany przez wróżkę, która chciała przepowiedzieć mu przyszłość za opłatą. Powiedział jej: „Twierdzisz, że możesz mi powiedzieć, co będę robił jutro o tej porze?” Odparła: „Oczywiście”. A on na to: „Mam propozycję: zapłacę ci podwójnie, jeśli powiesz mi, co robiłem wczoraj o tej porze”. Uśmiechnęła się tylko i odeszła.¹

Do czasu rozwoju współczesnej medycyny powszechnie uważano w średniowieczu, że osoba z krzywym kręgosłupem miała szczególny związek ze światem duchów. Wada kręgosłupa, która powodowała powstanie garbu na plecach, była uważana za oznakę wielkich nadprzyrodzonych mocy. Wierzono, że ci ludzie są zdolni do patrzenia w przyszłość. Już w to nie wierzymy, ponieważ teraz rozumiemy, że krzywizna kręgosłupa nie ma nic

wspólnego z mocami psychicznymi czy demonami, które odsłaniają przyszłość. Ale słowo to w pewnym sensie utrzymuje się do dnia dzisiejszego, ponieważ nadal nazywamy przewidywanie przyszłych wydarzeń „przecuciem” (Z jęz. ang. "hunch" oznacza "przecucie" ale również "garb" - przyp. tłum.).ⁱⁱ

[. . .] Mam dla ciebie dobrą wiadomość. Nie musimy polegać na fałszywych prorokach z nowym objawieniem; nie musimy sprzedawać wszystkiego i jechać do Rosji – możemy działać w oparciu o coś więcej niż tylko przecucia czy przepowiednie.

Mamy objawione Słowo Boże. I chociaż nie powiedziano nam dokładnie „kiedy”, to mamy dużo informacji na temat „co”, „gdzie” i „kogo”, a nawet wiele z „dlaczego”. Razem odkrywamy rzeczy, które są czymś więcej niż tylko przecuciem.

Skąd to wiemy? Skąd wiemy, że możemy ufać Janowi Apostołowi?

Nie da się nie zauważyć, że zanim Jan przedstawi swoją wizję, upewnia się, że rozumiemy, kim jest prawdziwy Autor. Pierwsze 8 wersetów rozdziału 1 Apokalipsy to kolejne uwierzytelnienia tego objawienia jako pochodzącego od Trójjedynego Boga. Zaczyna się, jeśli spojrzycie na Apokalipsę 1:1 tymi słowami: **Objawienie Jezusa Chrystusa** . .

Wyobraźcie to sobie w ten sposób. Często ktoś przyjdzie do mnie po nabożeństwie lub do księgarni z jedną z moich książek i poprosi o mój autograf. Czasami żartuję i mówię: „Czy chcesz, żebym podpisał się jako „Chuck Swindoll” lub „John McArthur” lub jakaś inna sławna osoba? „Nie”, mówią, „podpisz się jako ty”. Otwieram okładkę książki i podpisuję ją tak starannie, jak tylko mogę. To, co mamy w pierwszych 8 wersach – na stronie tytułowej Księgi Objawienia – to podpis Boga .ⁱⁱⁱ

Publikacja Trójjedynego Boga

Ta Księga Objawienia jest publikacją Trójjedynego Boga. Popatrz na werset 4 pierwszego rozdziału: **Jan do siedmiu kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój, od Tego, który jest, który był i który ma przyjść**, .

Podpis Boga Ojca

To jest podpis Boga. W języku hebrajskim Jego imię „Jahwe” było po prostu czasownikiem „być”. Można to przetłumaczyć jako „Ja Jestem”. „Ja jestem” brzmi jak zdanie odnoszące się do czasu teraźniejszego, ale w tym czasowniku zawierają się wszystkie czasy.

To jest Księga Objawienia od „Ja Jestem”, który był, „Ja Jestem”, który jest i „Ja Jestem”, który ma przyjść. Ojciec jest obecny w przeszłości, a nasza przyszłość jest Jego teraźniejszością.

My ludzie jesteśmy nieśmiertelni. Nigdy nie przestaniemy być, ale mieliśmy początek. Bóg nie miał początku i nie będzie miał końca. Dla Niego wszystkie rzeczy są w tym samym czasie przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. To jest deklaracja wieczności. To jest obwieszczenie boskości.

Nawiasem mówiąc, podpis Boga Ojca jest jednocześnie podpisem Boga Syna, ponieważ są oni jednakowo Bogiem. To jest powód, dla którego Chrystus wywołał takie oburzenie, gdy wybrał ten czasownik, aby przedstawić Siebie. Powiedział: **Zanim Abraham był, JA JESTEM**. (Jan 8:58)

Jezus nie mówi im, ani nam, że jest prorokiem, jak twierdzi islam, ani dzieckiem zrodzonym ze współżycia między Bogiem Ojcem a Marią, jak wierzą mormoni. Mówi: „Ja jestem Bogiem i nie mam początku”.

To wyjaśnia, dlaczego następny werset mówi: **.. porwali kamienie, aby w Niego rzucić** . . (Jan 8:59) Myśleli sobie: „Musimy uśmiercić tego bluźniercę”. Wyraźnie zrozumieli, że Jezus deklarował swoją równość w boskości z Bogiem Ojcem.

Kiedy spojrzymy na Księgę Objawienia 1:8, czytamy podpis: **„Jestem Alfa i Omega”, mówi Pan Bóg** . .

Większość wierzy, że to Chrystus mówi w tym wersecie. W mojej Biblii, te słowa są wydrukowane na czerwono, więc nie ma wątpliwości, że mówi to Jezus. To oczywiście żart. Jan nie miał czarnego i czerwonego pióra – kolor

atramentu nie był natchniony. Wiem, że to wprowadza lekkie zamieszanie – przykro mi. I rzeczywiście, pokażę na przykładzie ostatniego rozdziału Apokalipsy, że angielscy wydawcy się mylili (w użyciu koloru czerwonego). Ale to jeszcze daleko przed nami.

W ostatnim rozdziale Apokalipsy – rozdziale 22 – pan Jezus wyraźnie przemawia w wersecie 13, i mówi o Sobie: . . . **Alfa i Omega** . . . „Jestem od A do Z!”

To naprawdę wspaniale zdać sobie sprawę z tego, że to Chrystus mówi w Objawieniu 1:8, a określenia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca są używane zamiennie. Pokazuje to równość cech i istoty osób Trójjedynego Boga.

Faktycznie, zauważcie na początku Księgi Objawienia 1:8, że ten, który jest „Alfą i Omega”, jest również nazywany „Panem Bogiem”.

Zwróćmy uwagę dalej, że na zakończenie tego wersetu Alfa i Omega określa siebie jako: . . . **Wszchemogący**. Jest to grecki odpowiednik hebrajskiego słowa „Shaddai”. Jezus Chrystus może słusznie rościć sobie prawo do boskiego tytułu wszchemocy, „Shaddai”. To jest tytuł boskiej mocy i potęgi.

Nawiasem mówiąc, w całym Starym Testamencie „Shaddai” często było imieniem związanym ze zdolnością Boga do wypełnienia każdej obietnicy złożonej Jego ludowi. Pojawiło się ono po raz pierwszy, gdy Bóg umocnił swoją obietnicę przymierza z Abrahamem w Księdze Rodzaju 17:1.^{iv}

To ciekawe, że na początku Objawienia Jezus Chrystus przypomina Janowi Apostołowi, że wszystkie te obietnice zawarte w prorocत्वach, choć mogą się wydawać niemożliwe, spełnią się, ponieważ „Shaddai” przemówił.

To nie jest tylko przecucie ze strony Johna – te rzeczy się spełnią.

Podpis Boga Ducha

Następną Boską osobą, która podpisze stronę tytułową tej księgi jest Duch Święty. Zauważmy w Objawieniu 1:4, że jest to publikacja prorocत्व, pochodząca nie tylko od Boga Ojca, ale . . . **od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem**.

Po raz pierwszy w Księdze Objawienia pojawia się symboliczna liczba – siedem. Ilekroć w tej księdze napotykamy siedem czegośkolwiek, jest to symbol kompletności i doskonałości.

W rzeczywistości, ta liczba siedem, w odniesieniu do Ducha Świętego, pochodzi prosto z Izajasza 11:2. W tym wersecie prorok mówi o doskonałości i kompletności Ducha Bożego przychodzącego na Mesjasza. Izajasz opisuje Ducha w siedmioraki sposób, w (Iz 11:2).

Jest On:

Duchem Pańskim;
Duchem mądrości;
Duchem zrozumienia;
Duchem porady;
Duchem mocy;
Duchem wiedzy;
Duchem bojaźni Pańskiej.

Siedem duchów jest symbolem Ducha Świętego w Jego siedmiorakiej doskonałości i pełni.^v

Podpis Boga Syna

Trzecią osobą Boską, która oficjalnie podpisała się na stronie tytułowej tej księgi, jest Jezus Chrystus. Księga Objawienia jest publikacją pochodzącą nie tylko od Boga Ojca i Boga Ducha, ale również od Boga Syna.

Bóg Syn jest opisany na trzy sposoby w Objawieniu 1:5a:

- Po pierwsze, On jest *wiernym świadkiem*.
- Po drugie, jest *pierworodnym z umarłych*.
- Po trzecie, jest władcą królów ziemi.

1. Bóg Syn jako wierny świadek.

Opis ten ma związek z Jego odpowiedzialnością. Apostoł Jan żarliwie pragnął ujawnić autentyczne świadectwo Chrystusa. Opisał Chrystusa jako tego, który przyszedł na świat, aby wyjaśnić osobę i plan Ojca. (J 1:18) Zapisał, że Chrystus stojąc przed Piłatem powiedział: ... „**Przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie..** . (J 18:37)

Kiedy Jezus Chrystus przemawia, mówi prawdę – całą prawdę i tylko prawdę. Jak świadek zeznający w sądzie, Chrystus stoi jako nienaganny i wierny świadek, jako. .. **droga, prawda i życie** . . (J 14:6)

2. Chrystus jako pierworodny z umarłych.

Nie chodzi tu o to, że Chrystus jest pierwszym Bożym chłopcem wśród wielu innych chłopców i dziewcząt, którzy urodzili się później i zmartwychwstali. Greckie słowo odnosi się do Jego wszechwładzy w pokonaniu śmierci i powstaniu z grobu. Pierworodny nie odnosi się do chronologii, ale do pierwszeństwa jako Ten, który pokonał śmierć na zawsze.^{vi}

Chrystus jest wiernym świadkiem, co odnosi się do Jego odpowiedzialności.

Chrystus jest pierworodnym z umarłych, co odnosi się do Jego zmartwychwstania.

Przyjrzyjmy się trzeciemu opisowi Boga Syna.

3. Chrystus jako władca królów ziemi.

Mowa jest tutaj o Jego panowaniu nad wszelkim stworzeniem. Chrystus będzie królował na tronie Dawida nad wszystkimi królami ziemi.

Jest On:

Psalm 24:7 – Królem chwały;
 Daniela 4:37 – Królem nieba;
 Mateusza 2:2 – Królem Żydów;
 Jana 1:49 – Królem Izraela;
 I Tymoteusza 1:17 – Królem wieków;
 Objawienie 15:3 – Królem świętych;
 Objawienie 19:16 – Królem Królów.

To nie jest tylko przeczcucie Jana, to publikacja Trójjedynego Boga – i wszyscy trzej podpisali się pod nią.

Następnie Jan uderza w alleluja – wygłasza doksologię pochwalną. Przyjrzyjmy się, do czego prowadzi publikacja Władcy.

Chwała Świętemu

Co możemy zrobić po odkryciu, że Bóg Ojciec i Bóg Syn i Bóg Duch włożyli tyle wysiłku, aby objawić wyższość Chrystusa, chwałę Ojca i doskonałość Ducha? Jedyne co pozostaje nam zrobić to chwalić Pana. Amen?

To właśnie robi Jan. Został on zesłany na małą wyspę Patmos przez rzymskiego cesarza Domicjana, który nienawidził Chrystusa i wszystkiego, co miało związek z chrześcijanami. Jan mówi teraz: „Właśnie skontaktowałem się ze mną niebiański Cesarz, a ty Domicjanie nim nie jesteś; nie jesteś ostatecznym władcą; jesteś tymczasowy. Królowanie Chrystusa będzie wieczne. Możesz robić wszystko co w twojej mocy, żeby go powstrzymać, ale On będzie rządził ludzkością jako Król Królów”.

Przypatrzmy się trzem zwrotkom doksologii Jana. Właściwie powinniście je sobie zaznaczyć w waszych Bibliach.

1. Jezus nas kocha.

W Księdze Objawienia 1:5b Jan pisze, . . . **Temu, który nas miłuje.** . To jest czas teraźniejszy. Mamy tendencję do myślenia, że Bóg nas miłował – kiedyś w odległej przeszłości. Nie, przyjacielu, On kocha nas teraz.

Ray Stedman w swoim komentarzu do tej doksologii opowiedział historię podróży, którą odbył przez stan Virginia. Podróżował ze znanym pastorem i autorem, dr. Harrym Ironside 'em, który przez wiele lat był pastorem Moody Church. Spotkali innego pastora, starszego człowieka, który opowiedział im swoje świadectwo nawrócenia do Pana Jezusa Chrystusa.

Ten starszy pastor był studentem Uniwersytetu Cambridge w Anglii, kiedy D. L. Moody (sławny Amerykański kaznodzieja, żył w latach 1837-1899 - przyp. tłum) został zaproszony do wygłoszenia wykładu dla studentów. Zarówno ten przyszły pastor jak i wielu innych studentów było wściekłych, że tak wybitna instytucja jak Cambridge zaprosiła niewykształconego amerykańskiego kaznodzieję do wygłoszenia wykładu. Moody kaleczył język angielski tak bardzo, że jego krytycy byli nieustannie zdumieni jego skutecznością w głoszeniu kazań.

W dniu wykładu Moody 'ego, grupa młodzieńców usiadła w pierwszym rzędzie, czekając na odpowiedni moment, aby upokorzyć Moody' ego gwizdami i szyderstwami. Tuż przed tym rozpoczęciem wykładu Moody'ego Ira Sankey (wokalista gospel, współpracownik Moody'ego - przyp. tłum.) zaczął swój występ wokalny. Publiczność stopniowo ucichła z szacunkiem. Zaraz po zakończonej pieśni i bez wstępu Moody podszedł do pulpitu, wskazał palcem na młodych mężczyzn w pierwszym rzędzie i powiedział: „Młodzieńcy, nigdy sobie nie myślajcie, że Bóg was nie kochie, bo On was kochie”.

To było chyba najbardziej niepoprawne gramatycznie zdanie, jakie kiedykolwiek zostało wypowiedziane na Uniwersytecie Cambridge. Jednak było tyle mocy w obliczu Moody'ego i pasji w jego głosie, że ci młodzi ludzie w pierwszym rzędzie słuchali, jak Boża miłość była im głoszona przez Ewangelię. Przez cały czas trwania swojego orędzia Moody powtarzał w różnych momentach to samo zdanie: „Nigdy nie myślaj, że Bóg cię nie kochie, bo cię kochie”.^{vii} Zła gramatyka – wspaniała teologia.

Miłość Jezusa jest w czasie teraźniejszym. Nie jest to „On kochał”, ani „On może kochać”, ani „On pewnego dnia pokocha”, ale „On kocha”. Nie tylko Jezus nas kocha, ale - popatrzmy, co Biblia mówi dalej -

2. Jezus nas obmył.

Jana kontynuuje w Objawieniu 1:3, mówiąc:.. **[On] obmył nas z naszych grzechów przez Swoją krew.**

Ci, którzy uwierzyli Ewangelii o odkupieńczym dziele Chrystusa na krzyżu zostali obmyci – uwolnieni!

*Mój grzech, och, błogość tej wspaniałej myśli!
Mój grzech, nie w części, ale w całości,
Przybity do krzyża i już go nie noszę,
chwal Pana, chwal Pana, o duszo moja!^{viii}*

*On łamie moc pokonanego grzechu,
Uwalnia więźnia;
Jego krew może uczynić to co splamione czystym,
Korzyść dla mnie w Jego krwi.^{ix}*

Tak śpiewali Horatio Spafford i Charles Wesley, i tak śpiewają święci.

Jezus nas kocha i uwolnił nas.

3. Jezus przeznaczył nas.

Spójrzmy na Apokalipsę 1:6. . . ***i uczynił nas królami . . .*** (To znaczy, że teraz jesteśmy przeznaczeni do panowania, jesteśmy członkami Jego królestwa). . . . ***i kapłanami dla Boga, swego Ojca, jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.***

Jesteśmy teraz świętym kapłaństwem. (1 Piotra 2:9) Co robili kapłani w Starym Testamencie? Przybliżali ludzi do Boga. My również, jako wierzący, przynosimy ludziom ewangelię, która mocą Ducha przyciąga ich do Boga.

Kapłani również składali ofiary. A co my mamy składać w ofierze? Mamy Mu ofiarować . . . ***[nasze] ciała jako ofiarę żywą i świętą, przyjemną Bogu . . .*** (Rzymian 12:1)

Pomimo całego krwawego bałaganu, łatwiej było starotestamentowym kapłanom ofiarować zabite zwierzęta. Złożenie martwej ofiary jest łatwiejsze niż złożenie żywej. Martwe ofiary nie są w stanie odpełnić z ołtarza.

My również musimy codziennie ofiarować się temu, który jest tego godny. List do Hebrajczyków 13:15 informuje nas, że mamy . . . ***nieustannie składać Bogu ofiarę chwały . . .***

Umiłowani, przez wiarę w Chrystusa wszyscy jesteśmy wspólnotą kapłanów. I wykonujemy naszą pracę nawet tutaj, w kościele, ofiarując Bogu nasze życie i nasz czas, nasz skarb i nasze uwielbienie.

A więc podsumujmy: Objawienie to publikacja Władcy, która prowadzi do uwielbienia Świętego. Zobaczymy, co jest dalej.

Przepowiednia Zbawiciela

Popatrzmy na Objawienie 1:7: ***Oto przychodzi z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, także ci, którzy go przebili. I będą lamentować przed nim wszystkie plemiona ziemi. Tak będzie. . . . Amen.*** Reszta Księgi Objawienia to niewiele więcej, jak tylko ujawnienie szczegółów dotyczących tego jednego wersetu. Jest to właśnie objawienie przyjścia Chrystusa. Jan mówi: „To nie jest tylko przeczucie; to jest obietnica objawienia, podpisana przez Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego”.

Jeden rabin powiedział pastorowi: „Wy chrześcijanie wierzycie, że kiedy przyjdzie Mesjasz, my powiemy mu: „Witaj”, a wy: „Witaj z powrotem”. Według tej księgi nie jest to do końca prawda. Dla wszystkich ludzi, którzy przeżyją wielki ucisk – zwłaszcza ogromnej liczby Żydów, którzy w końcu uwierzą w Chrystusa, Mesjasza i zobaczą Jego przyjście w chwale i zwycięstwie razem z Oblubienicą - dla całej ziemi stanie się jasne, że to nie „Witamy”, ale „Witamy z powrotem!”

John Phillips, brytyjski biblista i pisarz, opisał w swoim komentarzu pod tytułem *Odkrywanie Apokalipsy*, jedno z najbardziej poruszających wydarzeń w historii Anglii. Jest to historia o podbojach Ryszarda I, przydomek Lwie Serce. Podczas gdy Richard walczył za granicą, jego królestwo popadło w tarapaty. Jego chytry i podły brat, Jan, uzurpował sobie wszystkie prawa króla i źle rządził królestwem. Lud Anglii cierpiał, tęskniąc za powrotem króla i modląc się, żeby nastąpiło to wkrótce.

W końcu Ryszard powrócił. Wylądował w Anglii i pomaszerował aby odzyskać swój tron. O jego powrocie opowiada się wiele opowieści, które zostały wplecione w legendy Anglii, podobnie jak legenda o Robin Hoodzie. W rzeczywistości jednak pomimo wielu przeszkód stawianych mu na drodze przez Jana, Ryszard pokonywał je jedna po drugiej, aż dotarł do swojego tronu. Ludzie krzyczeli z radości. Dzwony dzwoniły bez przerwy. Lwie Serce powrócił. "Niech żyje Król!"

Phillips kontynuuje: „Pewnego dnia król większy niż Ryszard obejmie tron królestwa większego niż Anglia. Ci, którzy źle obchodzą się z Ziemią podczas Jego nieobecności, uzurpują Jego terytoria i źle zarządzają Jego światem, zostaną usunięci. Co to będzie za dzień.”^x

To nie są jakieś dzikie wyobrażenia. To nie jest tylko przeczucie. To jest prawda i Bóg podpisał swoje imię na stronie tytułowej – Ojciec, Syn i Duch. A więc co mamy zrobić? Ofiarujemy Mu nasze ciała, nasze życie, naszą lojalność, nasze oddanie i naszą nieustanną ofiarę uwielbienia.

Chwalcie Boga, od którego płyną wszelkie błogosławieństwa!

Chwalcie Go, wszystkie stworzenia tu na dole,

Chwalcie Go na wyżynach wojska niebieskie,

Chwalcie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ten zapis pochodzi z kazania wygłoszonego w dniu 1/13/2008 przez Stephena Davey.

© Copyright 2008 Stephen Davey

Wszystkie prawa zastrzeżone.

-
- i John Phillips, Exploring Revelation (Loizeaux Brothers, 1991), str.18.
- ii Webb Garrison, What 's in a Word (Rutledge Hill Press, 2000), str.190.
- iii Ray Stedman, God 's Final Word (Discovery House, 1991), str.11.
- iv Larry Richards, Every name of God in the Bible (Nelson, 2001), str.33.
- v Stedman, str.6.
- vi MacArthur, str.25.
- vii Stedman, str.8.
- viii Horatio G. Spafford, „It is Well With My Soul”.
- ix Charles Wesley, „O for a thousand tongues to sing” .
- x Phillips, str.22.